

MIĘDZYZBIÓRSTWA

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Gony ogłoszeń: Zwykły (literatowski) 16 gr. | Medyczne 25 gr. | Na 1-jej stronie 50 gr. | Układ literatowski 30% drożej
 Naukowy 80 gr. | Po kronie 46 gr. | Drobnej ogłosz. od nowa

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 8344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.405

Gdy pali się dach nad głową.

Iżąd wyasygnował dwa i pół miliona złotych na budowę piekarni mechanicznych, z czego półtora miliona na piekarnię w Warszawie, reszta dla powiatów. W najbliższą sobotę (5 b. n.) nastąpi w Krakowie otwarcie pierwszej piekarni mechanicznej w Polsce, która już faktycznie została uruchomiona i wyprodukowała 10000 kg. chleba dziennie. Jest to jak wiadomo piekarnia wykupiona przez państwo od społecznego „Proletariatu” i przez gminę będzie prowadzona. Zarząd miasta nosi się podobno z zamiarem powiększenia w najbliższym czasie wypieku chleba do 15000 kg., a także wypiekania białego pieczywa. W tym celu magistrat bada już sytuację w mieście, porozumiewa się ze „Kleparzami” i zbiera już sobie zapowiadając spór, licząc odbiorców, odciążając ich od piekarni prywatnych.

Fakty te uprzyjemniają już całkiem jasno to niezbieżność, jakie zawisły nad rzemiosłem piekarskim — przedwzrostkiem w Krakowie. Otrzymuje ono bardzo groźnego konkurenta w magistracie krakowskim, który pamiętający o tem, prowadzić będzie swę konkurencyjną przedsiębiorstwo z piekarniży podatkowych opłaconych także i przez piekarszy. Bezpośrednio a mianowicie następstwem magistrackiej konkurencji musi być zankupienie kilkunastu piekarni prywatnych, które utracą znaczną część dotychczasowego rybku zbytu w mieście. Iżąd obywateli i magistrat krakowski wypowiedzieli bezwzględnie walkę swym ogółowcom — piekarszy. Ten fakt należy stwierdzić. Ale to nie wystarczy. Organizacje zawodowe piekarszy muszą podjąć zdecydowane akcje w obronie zagrożonej egzystencji swych członków. Czy są do tej walki dostatecznie przygotowane?

Samoobrona musi wyjść i to szczególnie intensywnie przedwzrostkami z Krakowa, który pierwszy został zainicjowany.

Nie możemy nie mieć przeciwko samej mechanizacji piekarni (owszem, uważamy, że jak wszędzie ją i należy iść za postępek techniki). Ale mechanizacja ta winna objąć warsztaty prywatne i na ten cel oczekiwano należało, że strony rzędu, który mieni się być „przyniciemle” rzemieślni” odpowiedniej pomocy kredytowej. Czy na to rząd, czy p. Bartol, który tyle pięknych komplementów prawil rzemieślnikom krakowskim na „Kotłowni”? Czy nie widział kto dzisiaj pana Bartla gdzie?

Zamiast tej pomocy dla rozwinięcia prywatnych zakładów piekarskich, rząd przystąpił do finansowania państwowego i komunalnych piekarni, które muszą oczywiście podlegać drobnemu wytwórcę. Plan magistratu masowego wypieku pieczywa wywołuje też już — jak się dowiadujemy — ogromne zaniepokojenie wśród właścicieli piekarni.

Dolegacja Komitetu wykonawczego ogólnokrakowskich zjazdów mistrzów piekarskich przy-

jela była przez wiecistów skarbu oraz przemysłu i handlu pp. Góg i Doleżala, którym złożyła postulaty ostatnio odbytego w Warszawie zjazdu piekarszy.

Odpowiadając memojalowi domaga się 1) jaknajszerszego wypowiedzenia w życie ustawy przedwzrostkowej; 2) obniżenia podatku obrotowego od pieczywa do 1/4 proc. i redukcja go w przypadkach z produktami dietetycznymi; 3) uznajają konkurencję mechanicznej piekarni w jaknajszerszym zakresie i opłacają wszelką pomoc w tej

mięście, autorzy memojali wskazują na konieczność udzielenia piekaczom na ten cel pomocy materialnej w postaci pożyczek, 4) automatyzację piekarni przez samorządy miejskie z funduszy rządowych zainteresowani uznają za szkodliwą ze względu na duże koszty administracyjne gospodarki związków komunalnych, 5) przy kalkulacji kosztów produkcji pieczywa przez komisję ankietową, winni być również wysłuchani fawolowi mistrze piekarszy.

Wiecistów p. Góg oświadczył dalszej, że w maju 1927 roku nastąpi gruntowna zmiana zasad polityki polskaku obrotowego. Nadto obecni wiecistwo mistrzowie obierali poprzez postulat wysłuchania piekarszy przez komisję do badania kosztów produkcji.

„Mieszczaństwo, jego zadania i jego potrzeby“.

XVIII wieczór Kola studiów chrześcijańsko-społecznych.

Aktualnemu problemowi mieszczańskiemu poświęcił Kola Studiów chrześcijańsko-społecznych swój XVIII z rzędu wieczór dyskusyjny w dn. 31 stycznia b. r. Referat na ten temat wygłosił znany kupiec krakowski i działacz społeczny, p. Albin Jaworski.

Referat skreślił najbardziej historyczny zarys powstania i dziejów mieszczaństwa w ogólności, a polskiego w szczególności. Rozwijało się ono wśród wielkich trudności (kolonizacja niemiecka, miast, siłoch słabszy, fabryka poludny ślacheckiej Polski na przedzie rączną i handlu, niedoświadczona rola gospodarki mieszczaństwa i t. d.). Dopiero koniec w. 18 przyniósł mu polepszenie warunków życia. Było je, jednak zapóźno. Rozbój Polski, przejął możliwość dalszego rozwoju. Następnie scharakteryzował referent położenie mieszczaństwa w trzech dzielnicach Polski, w K. Warszawskiem i „wielkim mieście Krakowie”. Stwierdził, swego zdaniem, że realne warunki mieszczaństwa w b. Galicji.

Dziś w Polsce niepodległej znajdują się mieszczaństwo w większym, niż kiedykolwiek, trudnościach. Cierzą z powodu nadmierne wyrobki polaków, zabijających jego budżet — z powodu braku kredytów — z powodu własnego rozbicia. Stwierdził, że jedynie chrześcijańsko-społeczny program skupiający ludzi pracy i gwarantujący każdej warstwie obronę słusznych praw, rozwiązuje te trudności. Ku temu mieszczaństwa i całego społeczeństwa, zamknął referent swój doświadczone opracowany wykład.

W dyskusji przemawiali: dr W. Rogulowski, k. Płowarczyk, dr M. Marekani i p. Sucholiski.

Referat p. Jaworskiego, ponieważ odnosił kwestję zasadniczo, dotyczące racji bytu i roli mieszczaństwa w Polsce, wymaga też omówienia gruntownego — zasadniczego. Może nigdy kwestja mieszczańska nie nasuwała tyle refleksji i tyle bogatego materiału niż nastrożać — co dziś przy braku miejsca spróbujemy jej bodaj naskrytować.

Referent poświęcił większość czasu swych uwag stronie historycznej — jnigunę widocznie na nią położył nacisk. My do historii istotnie sięgnąć musimy często i na niejże sięgaliśmy w przeszłości, tem więcej praktyczewolę całkiem wskazówek możemy wyciągnąć na dziś i na dalszą przyszłość. Tradycja odgręwa w życiu społecznym niewątpliwie dominującą rolę. Z drugą stronę mieszczaństwo wskazuje innym warszom narodu, że w wiele wieków trwającej budowie państwowości polskiej na swe żądli i że wywodzi ludzi, którzy, narodu są chłubą. Ale historia też pouczy nas, że warunki, wśród jakich powstał i rozwijał się stan średni dawniej — są całkowicie odmienne od dzisiejszych. Jest to fakt oczywisty, niemniej przez to należy go przypomnieć. Istotną stronę w jakim zło społeczeństwo średnio-wieczne wymagał konsolidowania się mieszczań w granicach swej klasy, ściślego zamknięcia się w stanowisku i wywalczania dla tego stanu przywilejów, z których korzystał wyjątkowo poszczególne jednostki w obrębie stanu wchodzące. Ten proces odseparowywania się obserwujemy i u innych grup społecznych, strzegących zaradnie swej izolacji. Długo czasu i wielu wyłów różniczek trzeba było, by te klauzule stanowiły nowe rozdzielniki. W Polsce przedbrojbowym momencie ten dach mieszczaństwa rozpadła właśnie już na ostatnie chwile niepodległości.

Od tej chwili jednak dzieł na półotryt szmat czasu — styż ostreżdziu! lat. Ustroj stanowy narodził — konwey się ze średnio-wiecznym i formuluła współżycia mieszczaństwa z innymi warstwami społecznymi musi być dostosowana do nowych, zmienionych całkowicie warunków. Działalność mieszczaństwa jako odrębny „stan” istnieje nie może i nie potrafi i bezcelnie i gospodarczo best za słabe. Na manowce prowadzą je ci, co umawiają w obaleniach, że potrzebą jako odrębny „stan” średni” iśkakolwiek rolę w życiu społecznym czwaj polnietwem odegrać. Zbyt ściśle łączą się dzisi interesy poszczególne warstwy i zależą od siebie, by mieszczaństwo, zamknięte

w sobie mogło odrealnić pojęcie torańi. W tym bowiem właśnie stukił kulizusieściełom okresie niewoli, w którym — jak zresztą stwierdził referent — nie istniały możliwości rozwoju dla mieszczaństwa — dokonywały się potężne przemiany społeczne. Notujemy tu powstanie wielkiej rzeszy obywateli fabrycznych, z jednej strony a konsolidację kapitału z drugiej. Stąd wyłonił się doniosły problem społeczny ustosunkowania mas pracujących do kapitału. Organizacja z jednej i potężna konsolidacja z drugiej strony. Urządzenie robotnicze w dziedzinie do poprawy swego lotu wywalczyć sobie obniżenie ustawodawstwa socjalnego, wzmocnienie czasu pracy i t. d. i zmuszy państwo do podjęcia się nowych i rozległych zadań (opieka społeczna), które z natury rzeczy wymagają znacznych wydatków, a więc i większych ciężarów podatkowych.

Z drugiej strony zorganizowały się wielkie kapitały. Porozumieli międzynarodowe finansjery ogarnęli niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Potężne kartelle i syndykaty dyktują warunki życia, tworzą a konkretnie bierzący warunki kredytu. Handel i przemysł, wędni i drobny stół się wykonawca woli wielkich rekinów kapitalistycznych i wielkich przemysłowców. Coż znaczą wobec tej przewagi finansowej drobny kupiec czy rzemieślnik, jak może konkurować z potężną fabryką, gdy właściciel tej fabryki należy do organizacji udzielającej temu rzemieślnikowi i kupcowi kredytów za pośrednictwem swego banku, stowarzyszenia i własnej fabryki, organizacji, która ma silne wpływy w rządziwie, w ciałach ustawodawczych, która ma silne reprezentacje w komisjach opiniodawczych przy ministerstwach, która budzą się układy polityczne?...

Wszystkie, pierwszorzędnej wagi zadania społeczne dokonywały się w Polsce bez udziału stanu średniego — jak w państwach, w których ten stan dyktował pod wielokimmi gospodarczej polityki rządów zabobornych — i bez jakiegokolwiek z jego strony wpływu. Po odzyskaniu niepodległości, mieszczaństwo polskie nieprzygotowane, rozbité i kłócące się — nie zajęło też właściwego sobie miejsca w społeczeństwie. (Nie mówimy tu narazie o b. zaborez pruskim, gdzie specyficzne warunki żyłowe przyczyniły się do powstania „partii” mieszczańskiej, w której w ciągu tych 50 lat zmieniło się coś na lepszą). Dziś w naszym Krokowie widzimy „tyklo... coś siedem „partii” mieszczańskich i a ósmą podobno formułę sobie p. wiecprzydant Wielgas. Politykierstwo przedziarska się do organizacji ściśle zawodowych i przetrzeja je — ho na podany gruntu polityczny grupami rzemieślniczymi i kupieckimi, które widzą to wokoło siebie i odzwierają je na sobie, ale zarządzić złemu, nie dorwała im propoztu — lenistwo.

Główni ich ciężary podatkowe i krzywdzące wymiary władz sądowych i niesprawiedliwe nakazy płacnicze wadliwie zorganizowanych aparatów ubezpieczeń społecznych; gnobli ich brak krytyki i trzejszy surowca; konbi ich brak zaradcząj tendencji; urzędy państwowe i samorządowe (na które obpacia się podatki) zakładają konkurencyjne warsztaty; wojkowosć i władze odbiją zamówienia, gminy (znovu za pieniądze podatkowe) zakładają mechaniczne piekarnie ruinujące prywatne warsztaty rzemieślnicze — a rzemieślnicy i ich organizacje zawalowe przyglądają się temu biernie, co najwyżej na gromadzeniu zbędnie się ten i ow na skargi i narzekania.

Gdyby to chozdło tylko o „trudności” z jakimi dziś walczyc musi mieszczaństwo... a o których wspomina referent! Walka z trudnością wyrobła i hartuje tych, co walczą. Ona jest walnym czynnikiem konsolidacji. Mieszczaństwo dawno musiało walczyc z wielką trudnością i w skutek tego wybiłoby się. Znanie się przemiędzy ustawy, które zabraniały szlachochom zajmowac się handlem lub przemysłem pod grozą utraty szlachectwa. Traktowano bowiem te za wyjątek jako łubawie. A ileż to ukazało się w ciągu wieków rozmaitych ograniczeń kształtowych kramiarych handlu, niemal dwaosobych ob. Stan średni przetrwał te trudności i rozwijał się. Jedną z przyczyn silnego rozwoju było to, że w apnie nie istniały organizacje. Przelanienie tej „trudności” będzie pierwszym krokiem do poprawy.

Szukając jej należy we wzmożeniu aktywności istniejących organizacji zawodowych. Dużo tu pola do działania. Polski rzemieślnik i kupiec winno organizacje zawodową, do której należy, in-

teresowac się, brać udział w jej pracy, kontrolowac i krytykować postępowanie jej kierowników ale także duc o jej wzrost i honor.

Troška o wychowanie przyszłego pokolenia polskiego kupiectwa i rękodziela jest dziś naczelnym zadaniem. Organizacja samopomocy kredytowej i nowocześnie doprowadzo do uniezależnienia się gospodarstwa.

Czynny udział w życiu politycznym umożliwi mieszczańskim znaleźć wspólny język i współpracować z robotnikami, chłopami i urzędnikami, od których bytu i dobrobytu zależy także pomyślnosć mieszczaństwa.

Ale przedewszystkiem pamiętać musi mieszczaństwo o swych fundamentalnych zasadach, na których stoi i do których się ciągnie wstecz, do tradycji o swych własnych tradycjach chrześcijańskich

i narodowych. W spełnieniu tych postulatów leżą zadania i przyszłość polskiego mieszczaństwa, one też uzasadniają stwierdzenie referenta p. Jaworskiego, że jedynie chrześcijańsko-społeczny program rozwiazuje te trudności z jakimi stan średni walczyc musi. Im przedziś świadomość ta obudzi się w najszerszych sferach naszego mieszczaństwa — tem lepiej. Bo by może, że gdy woleć rozwijających się stosunków społecznych zostanie ono obojętne na uboczu — zmieni, jak zwykle starte wśród kamiennych bloków i referent, który po latach kulizusieściełom mówi: zechce o „historii” mieszczaństwa i jego potrzebach! Będzie miał wtedy uproszone zadanie: pozostanie tylko „historią” stanu średniego w Polsce a odpada „potrzeba” — gdyż tego stanu średniego już nie będzie...

Obzrymia możnosć rasy żydowskiej. w świetle cyfr żydowskiego kalendarza berlińskiego.

Jak wiadomo, możnosć żydów jest wiekiza, niż u innych narodowosć. Ciekawie pod tym względem cyfry podaje wydany w Berlinie 13. grudnia 1924 r. Kalendarz auf das Jahr 5685 (1924—25). Według statystyki zamieszczonej w tom wydawnictwie, w roku 1800 było na całym świecie około 3.000.000 żydów. W roku 1847 liczono już ich 7,2 miliony, w roku 1900 dziesięć milionów, a w roku 1914 około 14 milionów.

W przedziale 33 lat (1881—1914) liczba ludności żydowskiej podwoiła się, więc gdy u innych narodowosć europejskich, z największym przyrostem naturalnym, potrzeba na to normalnie około 70 lat.

Jeżeli to tempo przyrostu utrzyma się nadal, można oczekiwać, że za jakies 30 lat, a więc około roku 1950, liczba żydów wynosić będzie około 30 milionów.

Dokreślając, jak przyznają sami żydzi, np. Davis i Praxel, wspomnianym wyżej kalendarzu, „istotniwy żydowski staral się wszelkimi siłami zmniejszac istotną liczebność żydów, operując przestawkami cyframi i popełniając świadomie omyłki rachunkowe, ponieważ wiodłodził z założenia, że najlepszą ochroną dla żydów stanowi, jeżeli ich się ich „nie widzi”. Jest to bardzo cenne wyznanie, obecnie bowiem żydzi wciąż są, jak dotychczas, „nie widzi” w swej własnej ojczyźnie, powodu ukrywania swej potęgi. Wskazując na podane wyżej cyfry, żydzi z dumą oświadcniają: że są z bynajmniej rasą skazaną na zagładę, lecz mają tendencje rozmnażania się, jakiej nie wykazuje żaden inny z narodowosć europejskich.

Jeżelibyśmy przyjęli cyfry, podawane przez samych żydów, mianowicie 18 milionów, to w przedziale 124 lat liczba ich pomnożyła się aż sześciokrotnie, a równocześnie wzrastał także stosunek procentowy żydów do ogółu ludności świata. O ile w roku 1800 stanowili oni 0,3% ówczesnej ludności (3 miliony na 1 miliard), to obecnie tworzą żydzi już 1% ludzkosć (18 milionów na 1 miliard 800 milionów).

Szybki wzrost ich liczby absolutnej i względnej stane się zrozumiałym, o ile uwzględnimy fakt, że cyfra urodzin u żydów wynosi 33 na 1000, co przy cyfrze śmiertelności 12 daje przyrost naturalny w ilości 21 na 1000. Jeżeli uwzględnimy teraz, że w Niemczech wynosi cyfra urodzin tylko 20 na 1000, a w Polsce nie wiele więcej, to zrozumiamy całé nieobyczajnosć szybkiego wzrostu liczebności ludności żydowskiej.

Każdemu, mającemu słabe pojęcie o ogencie, wiadomo, jak wielkie znaczenie ma podobna różnica w cyfrach pomiędzy dwoma ludzmi, mieszkającymi na tem samem terytorjum. Póshawyśmy, co mówi o tem Dr. Lentz, który znanego podzięcznika higieny żydów, O. ile w jakiej grupie ludności, która rozwiazemy A, każde małzenstwo ma przeciętnie troje dzieci, które po 38 latach zakładają własne rodziny, a w drugiej grupie B przypada na małzenstwo średnio jedno dziecko, które zakładają rodziny po 25-tu latach, to przynajmniej równo, bezczub oba grupy po stu latach zawalująy ogromne przesłanie, więc osłusku cyfrowego obu grup na niekroczyc pierwszej A. Będzie ona bowiem wynosiła po 100 latach nie 50, ale zalusiewo 17,5% ogółu ludności danego obszaru, kraju B zaś urosnie do 82,5%. Po trzydziu latach stosunek cyfrowy grupy A do B przedstawiać się, jak 100 : 991. Tę drugą grupę, jedno rasę, a inną rozciągają się, zajmując ich miejsce.

Teraz staje się zrozumiałym, dlaczego żydzi należą do najgorszych propagatorów małzenstwa, iżma, azywieście, wśród chrześcijan, dlaczego popadają ograniczenie liczby dzieci wśród nie-żydów przy pomocy prawa, filmu i wykładow ispeducanokowych. Choźli tu — rzecz prosta — o osłabienie przyczynka, o stworzenie jeszcze dogodniejszy warunków szybkiego wzrostu cyfrowego żydów w stosunku do ludnosć i o gruntowne opanowanie młast.

Pomoc dla rzemiosła czy spychanie go w otchłań gorszej nędzy?

Jeszcze o rządowych kredytach dla rękodziela. — Dwa memoriały C. T. R. do Poztołowej Kasy Kaszczępn. — Rzemieśnik niema kredytu ani w prywatnych ani w państwowych bankach i nie może korzystać z samopomocy.

Ponownie wracamy do sprawy kredytów rzemieślniczych. Czyżby u nas bowiem niech szły w ostatnich czasach coraz częściej i z coraz większym rozszerzeniem. Jeżeli notujemy to głosy i opinie, tak często powtarzane, czynimy to nie po to, aby zwalczać samą akcję kredytową, którą rzemiosło tak bardzo potrzebuje. Ale idzie o to, by ten kredyt, był połączony z istotną korzyścią dla rzemiosła, by warunki, na jakich powierzą go rękodzielcom nie spowodowały ich w gorszą otchłań nędzy niż ta, w której obecnie dziś się znajdują. Będąc, jeżeli istotnie zamierzają pomóc polskiemu stanowi średniemu, jak to wielokrotnie obiecywał — niech umożliwi rękodzielcom kredyt na warunkach rzeczywistie przyspejnych, nie biurokratycznych, w przeciwnym bowiem razie, przyłoży tylko rękę do ostatecznej zaguby tych rzemiosców przez ludzi pracy.

Jak to pomoc rządowa. Dziś wygląda — o tem, jak pisał p. Jędrzejowski „Agencja Wschodnia”:

„Obecna ciężka położenie rzemiosła i stalo po przesłaniu się sytuacji w warsztatach pracy jest ściśle związane z brakiem odpowiednich kredytów. Jedyną pomocą ze strony Państwa są kredyty, udzielane rzemieślnikom przez P. K. O. Jednak korzystanie z tych kredytów dostępe jest jedynie Spółdzielcom i to przy nadzwyczajnych utrudnieniach biurokratycznych, zagniewosć i kosztownych gwarancjach, zbyt uciążliwej kontroli ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu (miejscowego sprawozdania).

P. K. O. pobiera 10%, zaś bank udzielający kwanzęję 2%.

Biorąc pod uwagę koszty administracyjne,

wpisy hipoteczne i amortyzacje strat, kredyty ten nie jest brymalnym godogdy.

Centrale Towarzystwo Rzemieślnicze złożyło w tych dniach do Izbyceji P. K. O. dwa me mojarły w tej sprawie

Kredyty, rzemieślnicy firmują w sumie z 5 milionów i został rozdzielony wybranie pomiędzy Spółdzielnie Rzemieślnicze za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Towarzystwa Spółdzielczych oraz Banku Komunalnego.

Z kredytów prywatnych w bankach akcyjnych rzemieślnicy mogą korzystać minimalnie, gdyż przedzwyczajnie kredyty to są krótkoter-

minowe i oparte na redyskondzie weksli w Banku Polskim, który bardzo niechętnie uwzględnia mało znane firmy.

Z bezpośrednio kredytów w Banku Polskim czy też Banku Gospodarstwa Krajowego firmy rzemieślnicze niemal zupełnie nie korzystają.

Na samopomoc własną, ani organizacji rzemieślniczych poszczególni rzemieślnicy liczyć nie mogą, gdyż ani własnych kapitałów, ani oszczędności w tej sferze niema.

Uwzględnienie potrzeb kredytowych dla rzemieślni jest koniecznością, ściśle związaną z utrzymaniem naszej wytwórczości.

To i tym podobnie niejasności przonażwie w pierwszym rozdziale za to, aby strony w sprawach podatkowych mogły być informowane z urzędu, chętnie, zrozumiale i stanowczo.

Gdyż o ile w danym powiecie wyprodukowano zbyt wiele nierozliczonych podatków, świadczy to nie tylko o rozmyślności tej woli dotychczasowych stron jak raczej o tem iż, w danym okręgu administracyjnym dokładnie informowane strony w sprawach podatkowych nie jest należycie przestrzegane.

Budować, budować!!

Ogólniśmy się na pomoc obcy, na pozytywne zaangażowanie — zawiodło, bo jak w życiu prywatnym tak i w stosunkach międzyrodzajowych, trzeba sobie najpierw, wyrobić zaufanie, a dopiero wtedy może być mowa o pozyskaniu pożyczki. To co się u nas działo i dzieje, większego zaufania do naszych rządów gospodarczych wzbudzić nie mogło, zwłaszcza że propaganda nam wroga warteł nie nasz brak, uchybienia, niebezpieczeństwo surowo po świecie rozgłaszano, jako dowód polskiej nieudolności, do samodzielnego życia państwowego.

Trzeba przyznać, żeśmy naszym wrogiom bardzo ułatwili pracę, bo wemyśmy choćby taką kwestję zapowiedział bulżon dachu nad głową. W miastach domy są wagi, ludzie nie mająć w brakach, że skonstruowana ustawa o ochronie lokatorów ustanowiła prywatny brak budowlany i — misję wszystkie surowce, potrzebne w budownictwie u siebie, w kraju, — nie potrafiłmy wybrać z zagranicy kogo i znaleźć sposobu na odzyskanie tak prostego koniecznego dla dobra całego społeczeństwa prawa budowlanego.

Przy przesyłaniu donosów znajdujący proszę zająć: 1) robotnik ziemny, 2) murar, 3) cieśla, 4) kowal, 5) stolar, 6) ślusarz, 7) malarz, 8) kamieniarka, 9) blacharz, 10) dekarz, 11) szklarz, 12) elektrotechnik, 13) sturaktor, 14) moseńnik, 15) brzoźnik, 16) tokarz, 17) kanalizator, 18) tpapecznik, 19) asfalciarz, 20) brukarz — a kopalnie i wypalarnie wapienia, a cementownia, a rafinerie i wydobyciwa węgla, farmakaznie, a rafinerie i zakłady robotników nie-rychwalifikowanych, używanych jako siły pomocniczej.

Widniący tedy, że odzyskanie roku budowlanego pobudzi wszystkie dziedziny przemysłu w kraju — a jednocześnie usawa te straszną w miastach błęskie, braku ludzkich mieszkań dla ludzi.

Podawają, że niema pieniędzy na budowanie. Prawda, tych pieniędzy mamy mało — ale, czy się roli wszystko, co z posiadaniem z-robami wykonać można?

Smętn stwierdzają, że nie.

Boją się z różnych powodów budować kapitałiści prywatni, to należy wszystko zrobić, by rząd, by samorządy miejskie i w ogólnie możliwie najwięcej dla ich budowań sumy przetranszowały na cele budowlane. Niech również robotnicy i rzemieślnicy (tworzą) spółdzielnie dla budowania domów mieszkalnych dla siebie, a przez rządy i powiaty, w których gminach niech się domagają poparcia w tych poręczaniach. Tu chodzi o dobro społeczne, o pozytywne powołanie i tego poparcia z czystem sumieniem (długą się mogą i powinni).

Dez mamy więc emi miliona zarejestrowanych bezrobotnych. Praca tytu ryku marne! Czyż tak ciężko ma być w Polsce? Surowco są gotowe, dnielnych robotników i rzemieślników w Polsce nie brak. Wsiedle co, co zyskałi się na celu społeczeństwa, niech pokad, z są godni zajmowanych stanowisk, i potrzebą stworzyć warunki, umożliwiające ludzicom pracę.

Jak Polska długa i szeroka z winąą powinni w niej zawrzeć roku budowlany, a teraz już budowniczo i technicy powinni przystąpić do przygotowania planów i projektów.

Tego się od robotników i rzemieślników społeczeństwa, tego się stanowczo domaga!

Krakowski cech szweców ku czci Jana Kilińskiego

Cech szweców krakowski uczył w tym roku uroczyste 110-ty rocznic śmierci bohatera narodowego, szweca i pułkownika B. Wojsk Polskich — Jana Kilińskiego. W dniu 29 ub. m. odprawiono solennie w kościele OO. Dominikanów w Krakowie solenne nabożeństwo, na którym obecni byli przez członków cechu z ceolmistrem Tasięskim na czele, także przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz szeroki sfer społeczeństwa.

Z dużym uznaniem spotkała się buletynowa starożyta, p. Tasięskiego, które po raz pierwszy zorganizował w jednej z sal Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystą 13kolonje ku czci Kilińskiego, o to dla uświetnienia podniosłego obchodu. Program tego poranku rozporządził się przemówieniem starożyta cechu, który powitał obecnych na sali reprezentantów władz, a liczenie zabran

między szweczką, zachęcał do ścisłego wypełniania obowiązków zawodowych, co jest najpożytejszym służbą dla Ojczyzny i najlepszym występowaniem w ślady bohatera narodowego — Kilińskiego. Prof. M. Dubiecki pomógł w swym odczytzie o Kilińskim wiele ciekawych i niezwykłych szczegółów z jego życia. Referatu tego wysłuchano ze szczególnym zainteresowaniem. Następnie p. Bladowska wykonała na fortepianie odpowiednio produkcję, a chor. „Hasło” złożony głównie z mieszczanstwa, odpowiedział okolicznościowo utwór. Akademię zakończyła Trio pp. Tukalska (skrzypce), Deza (wiolonczela) i Hofmanna (fortepian). Cechowi majstrów szweczkich należy się zasłużone uznania za zorganizowanie uroczystości, która na uczestnikach wywarła podniosłe wrażenie. J. B.

Kary za zwłokę obniżone na przeciąg dwóch miesięcy.

Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerjum Skarbu wydało zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskuteczonych w okresie od 1 lutego do 31. marca b. r., na poczet niedorocznych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobieraly obniżone kary za zwłokę w wyso-

kości 2% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu, t. j. po czynności od 1 kwietnia b. r., od wpłat, uskuteczonych na poczet wymienionych zaległości, będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 4% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

„Wybór świadectwo przemysłowe, jakie chcesz, a kontrola skarbowy z tobą pomówi”

Dotto dowiza władz skarbowych przy wypisaniu świadectw przemysłowych.

W sferach kumpieckich panuje silne rozgorzenie z powodu różnic trudności, natopykanych przy nabawianiu świadectw przemysłowych. Powodem liczących zarzek jest — jak zauważa sławnie „Świat Kupiecki” — między innymi to iż w Kasach skarbowych

niema ustanowionej funkcjonalnarsza, którzyby deklaracje niezbędne do uzyskania świadectwa przemysłowego z urzędu protokolarnie wypełniał. Nawet istnieje formalny zakaz, z odwołaniem deklaryacji w urzędzie wypracowywać. Pomocem Struna dotrzymać w wielu wypadkach nie umie sama należycie wypełnić odmównej deklaracji, a na szukaniu odpowiedniego pisarza traci zbyt wiele czasu i bardzo często pada ponowiła ofiara niezłego wrzasku, co stale się powtarza w okresie wykurawiania świadectw przemysłowych. Różnicę trafnąją się wypłaty, iż strona płaci należność za potome, ale blankietu narazie nie otrzymuje, gdyż kasie braku druków.

Ponadto wybrór właściwej kategorii danego świadectwa przemysłowego następuje niezręcznie surowie również brakuje trudności, gdyż eana strona ustawa tak dalece nie zna i nie rozumie, a w Urzędzie spotyka się bardzo często z kategorycznym odwidzieniem, iż wybrór kategorii świadectwa przemysłowego należy jedynie i wyłącznie do samej strony. Tyż znaczący „wykup świadectwo przemysłowe, jakie chcesz, a potem kontrola skarbowy z tobą pomówi”. Takie powołanie stron nie licuje z powagą Urzędu. Przecież Urzędowi Skarbowemu, a właściwie Skarbowi Państwa, zależeć powinno przede wszystkim na tem, aby odmówne świadectwa przemysłowe zostały jak najprędzej i we właściwej kategorii wypisane. Pożyczanie więc stron

o do wyboru kategorii świadectw przemysłowych powinno być urzędowym obowiązkiem — powinno być jasne i stanowcze. Wprawdzie zmniejsza się przez to agenda kontrolatorów skarbowych, ale zaslanie tych agend przez szczerne powiadowanie, iż strony należycie nie poinformowane, czasy ucześniej wykupować będą niewłaściwie, nie powinno mieć miejsca.

Potem mamy się zrestia dziwić stronom, iż z wyborem właściwej kategorii, rząd sobie dani nie mogą, gdyż porównując niezręcznie różne urzędowe zaprzetywania i wyjaśniania, namulniony czasem na

odmiennie interpretacje

ślednich i tych samych kwestyj. Wybór choćby tylko kategorii III lub IV handlowej, przedstawia dla każdego śmiesznie: rebus jest trudny do właściwego rozwiązania. Określenie bowiem „ubikacja niowiekła” jest

określeniem o nieokreślonych granicach, a chce zrozumieć jak powinna wyglądać ubikacja, nie posiadając ani wyglądu, ani charakteru pokoiu” — trzeba przedewszystkiem znać dokładną definicję właściwego „pokoiu” — której to definicji ustawa nie podaja. — Takie niejasności powodują, iż zdania referentów skarbowych w tym względzie są dowolne,

a samo rozumowanie stron, zwłaszcza wobec kontrolatorów skarbowych, są zawyżone. Znaczenie Również przepis o do kategorii VIII przemysłowej jest niejasny, gdyż wyrażenie: „ponad 1 do 4 robotników” jest niezrozumiałe wobec wyrażenia: „przy udziale najwyżej jednej najmniejszej” — o czem mówi § 7 rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 sierpnia 1925 r. do ustawy państwowym podatku przemysłowego.

ZAKŁAD POGRZEBEWY Onufrego Fiuta

Kraków — ul. Grzegorzowska 7.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych. Przeprowadza ekshumacje i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.

Ceny umiarkowane [tel. 110]. Ceny umiarkowane

Kto ma płacić a kto jest zwolniony od podatku od lokali?

Ustawa z dnia 9-go sierpnia 1926 r. Nr. 94 z. w. poz. 530 wprowadzając zmianę podatek od lokali z miesiąca obowiązującą od 1-go sierpnia 1926 r. Podatek ten obowiązuje w miejsce przepisu o podatku gminnym od lokali, który wynosił 5% od czynszu podstawowego i państwowego podatku od lokali (na rozbudowę), który wynosił 6% od czynszu podstawowego, oraz podatku kwaterekowego, który miał wynosić 4%, lecz pobierany jeszcze nie był. Łącznie zatem podatek ten wynosił 11%, względnie wynosił miałby 15%. Stawa nowego podatku od lokali wynosił 8%, z czego 4% przypada na rzecz gminy, 2% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast, a 2% na rzecz funduszu kwaterekowego, wojewódzkiego.

Obecnie Decyzja Magistrat nakazy płacenia na nowy 8%-tym podatek od lokali, który płatny jest w 4-ech rocznych ratach kwartalnych, płatnych za bieżący kwartał kalendarzowy w ciągu miesięcy lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku.

Podatkiem temu podlegają wszelkiego rodzaju lokale na obszarze gmin miejskich, do opłaty tego podatku obowiązane są osoby fizyczne i prawne, zajmujące lokale.

1) budynki fabryczno, przemysłowe na cele

Jak należy składać zeznania o obrocie (podatku przemysłowego) za rok 1926?

1) Do dnia 15-go lutego b. r., najdalej muszą być złożone na odpowiednich formularzach, w dawanych bezpłatnie w Urzędach skarbowych (I, II i III, Krowoderska 15, Kanonica 17, i w Podgórze), a to według wskazówek podanych w ogłoszeniach, — zeznania o obrótach osiągniętych w 1926 r.

2) Zeznania obowiązane są składać a) przedsiębiorstwa handlowe I, II, kategorii, b) przedsiębiorstwa przemysłowe I—V, kategorii, c) osoby posiadające świadectwo przemysłowe dla zajęć przemysłowych I i II, kategorii, ani (cięższych) rodzaju celni i pośrednicy (mielidów), b) wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi, c) samodzielnie wolne zajęcia zawodowe.

Przedsiębiorstwa handlowe III, IV, i V, kategorii, oraz przemysłowe (VI, VII, i VIII, kategorii) nie mają obowiązku składania zeznań, lecz mają prawo zeznania te złożyć.

3) Zeznania składa się w Urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych, w których okręgach znajdują się zakłady handlowe lub przemysłowe, względnie w których się wykonuje osobiste zajęcia przemysłowe.

4) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie składają zeznania w Urzędzie skarbowym, w którego obrębie znajduje się siedziba zarządu (według poprzedniej ustawy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązane były składać zeznania w Izbie Skarbowej).

5) Spółki akcyjne składają zeznania w Izbie Skarbowej.

6) Kto nie złoży w powyższym terminie zeznania, względnie złoży je po tym terminie, bez udowodnienia ważnej, nieuchronnej przyczyny, traci prawo do wnieślenia odwołania, a nadto ulegnie karze od zł. 50 do zł. 500.

7) Do zeznania należy dołączyć kwity lub odpisy kwitów na wpłacony podatek (wskazaniem jest raczej przedkładać odpisy kwitów).

8) W zeznaniu mogą płatnicy, którzy tę okoliczność i ofiarować dowód z tych ksiąg na porównanie swych zeznań, a w takim razie nie może komiś szacunkowa ustalić obrotu i zeznań, aniżeli płacono w zeznaniu, o ile księgi nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub niezartełne.

Przy badaniu ksiąg ma prawo być obecny płatnik lub jego zastępca.

Nieprawidłowości wykazane w księgach winno być protokołami stwierdzone i uzasadnione. Odpis tego uzasadnienia doręcza się płatnikowi.

9) Oprócz dat dotyczących samego przedsiębiorstwa, obowiązane są przedsiębiorstwa handlo-

wymysłowe, z wyłączeniem budynków mieszkalnych;

2) lokale w domach szynowych, budowlanych, uadbudowlanych, lub odbudowlanych (dnia 1-go stycznia 1919 r. przez lat 10 od wprowadzenia lokatorów, budżoju budowlę, zwolnione od podatku w myśl art. 1. ustawy z dnia 22-go września 1922 r. o ulgach dla nowozwzrostzonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 786);

3) lokale czasowo niezamieszkałe lub nieużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p.;

4) mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów;

5) lokale jedno i dwubiurowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychoje, pobierające rentę inwalidzką i osoby pobierające wsparcia na starość i niemoc, oraz wsparcia z ubezpieczeń społecznych;

6) lokale zajmowane przez dozorców domowych.

W myśl art. 7 ustawy, podatek od lokali obowiązany są wyznaczyć i ściągają organa związków komunalnych miejskich bezpośrednio od lokatorów.

W myśl art. 8 ustawy, przysługuje płatnikowi od wymiaru podatku prawo wnieślenia odwołania w ciągu dni 14.

we I, II, kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V, kategorii, o ile prowadzą prawidłowe księgi handlowe, jak również wyjąz pod 2 c) wymieniono przedsiębiorstwa przemysłowe, obowiązane do składania zeznań, zapoład swój obrot, odrębnie, według poszczególnych miesięcy ubiegłego roku kalendarzowego, t. j. 1926 r. Inni obowiązani do składania zeznań podają ogólną sumę roczną obrotu.

10) Przedsiębiorstwa, które dokonywały eksportu półfabrykatów lub gotowych wyrobów winny obrot ten jako wolny od podatku przemysłowego.

Obniżyć stopę podatku przemysłowego!

Referat budżetowy pos. Michalskiego.

1) Podatek przemysłowy stanowi najważniejszą i największą przyrwykę w dziale budżetu podatków bezpodatności, a również dla życia gospodarczego ma on ogromne znaczenie. W roku 1926 według tymczasowych zamknięć rachunkowych wyniósł z tego źródła, na rzecz Skarbu Państwa blisko 210 milionów zł. Komisja budżetowa jednolita, zgodnie z preliminarzem rządowym, wstawiła do tegorocznego budżetu kwotę 196 milionów złotych. Wpływ noweli z dnia 15-go lutego 1926 r. do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która wprowadziła znaczne ulgi w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, już to zwalniająco od opodatkowania t. zw. wewnętrzne obroty, inni też obniżają do całego szeregu artykułów dotychczasowe stawki podatkowe (w szczególności największe ulgi przyszano dla handlu artykułami pierwszej potrzeby, mianowicie: w hurcie została stawka obniżona do 4%, a w detalu do 1%; wyjątkowo następnie zostały sknowce, niezbędne dla rozwoju krajowej produkcji (stawka 3% w hurcie); dalej obniżono stawki w stosunku do całego podatku obrotu; jakieś mają miejsce przy eksporcie fabrykatów i półfabrykatów, a wreszcie wzmieniły, wykonywując rekordy i będąc bez pomocy, bądź przy współudziale jednego tylko członka rodziny, lub jednej najmniejsi siły roboczej, zostali również zwolnieni od obowiązku opłacania podatku przemysłowego), wyrzucił się już z kwoty (okrągu) 219 milionów złotych, wzmienionej od obrotu za rok 1925 tytułem podatku obrotowego, wypada 112 milionów złotych za I półrocze 1925, zaś za II półrocze 1925 r. (okrągu) — 100 milionów złotych (bez wyl. sąskiego), str. 63 Statutu, akcji wzm. i pob. pod. hezo). Odwołania i niekłażagłoność niezadowolonych wywołują poważne wątpliwości.

słowego, wykazane w osobnym załączniku, według ustanowionego wzoru (formularza).

11) Według formularza, wóz Nr. 3 (biały) do art. 52 i 53 ustawy i 58, 54, 55 rozporządzenia wykonawczego, należy na 2-jej stronie formularza w I-aszej rubryce podać ogólną sumę osiągniętego obrotu w każdym poszczególnym miesiącu kalendarzowym ubiegłego roku. W dalszych rubrykach, celem wykazania jakimi obrotu korzystają z ulgowych stawek podatkowych, zeznać należy sumy obrotów osiągniętych z poszczególnych sprzedaży, a mianowicie w rubryce II, należy podać sumę obrotu, osiągniętego ze sprzedaży hurtowej artykułów pierwszej potrzeby, oraz sumowód, z których dni, do rozwoju polnictwa i przemysłu leśnego; w wymienionych w wykazie artykułów pierwszej potrzeby (art. 7 lit. b) oraz ostatni, które płacą wraz z dodatkami 0,62 i poł procent podatku obrotowego.

W rubryce III, podać należy sumę obrotu artykułów z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, a wymienionych w wykazie artykułów pierwszej potrzeby (art. 7 lit. c) oraz ostatni, które płacą 1,25 procent podatku obrotowego.

W rubryce IV, podać należy: sumę obrotu osiągniętego ze sprzedaży hurtowej towarów, do których stopa podatku została obniżona do 1%.

12) Przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe mogą z obrotu porządk zwrotny towarów, bonifikacje, frachty i wydatki za odbióre wyłozne.

13) Kto mimo wezwania władzy podatkowej nie udzieli w wyznaczonym terminie wyjaśnień co do obrotu, albo nie przedstawi sprawliwolihsy ksiąg handlowych lub uwierzytelnionych z nich wygwiądów, ulegnie karze pieniężnej od zł. 10 do zł. 500.

14) Kto złoży zeznanie nieprawdziwe, ulegnie karze pieniężnej od 2 do 20-rotnej sumy ukroczonego podatku, a w razie okoliczności okoliczności karze aresztu do 3-ech miesięcy.

15) Księgi handlowe i inne zapiski dotyczące obrotu mogą być w II. Instancji w razie wniesienia odwołania tylko wtenczas rozpatrywane, jeżeli jak to w ustępie 8 podano — płatnik ponowił się na takowe w zeznaniu o obrocie i oświadczył górnym przedsiębiorstwom.

Adwokat Dr. Franciszek Musiał.

II. Z uwagi na to, że podatek przemysłowy ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego, że w Czechosłowacji projektowana obecnie reforma podatków bezpodatności (zawieszając znaczne obniżki dotychczasowych stawek) i że Niemiec, z tego obawy, wzięło stawać na stanowisko podatku obrotowego, t. j. o połowę (na 0,75% obrotu), nieślazoliw w Polsce, w uzgodnieniu zwłaszcza obecnego polozmia gospodarczego kraju, obniżyć stopę tego podatku, tembardziej, że doświadczenia wszystkich krajów, a także i Polski (np. znaczna stopa podatku dochodowego od 1925) dowiodły, że wysoka stopa bieżymniej nie gwarantuje większych wpływów skarbu i że przeciwie stopa umiarkowana wpływa zawsze i wszędzie na podwyższenie wpływów podatkowych. Minister skarbu i tycze niemieckiej, uzasadniając na początku 1926 roku w Reichstagu konieczność wydłużenia skłuzki stopy podatku obrotowego, między innymi słusznie stwierdził, że w Niemczech, w związku z tym, że kontrolejona przemysłu niemieckiego na targach zagranicznych — wzmógł aż 26 krajów wolno na obniżenie kosztów produkcji i kosztów utrzymania.

Zarządzone wprowadzenie Ministra Skarbu z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 128, poz. 790) od 1-go stycznia 1927 r. obniżyć do 1% stopę podatku przemysłowego od hurtowej sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów winna być zapowiedź dalszej redukcji dotychczasowej stopy od innych także obrotów.

III. Świadectwa przemysłowe, t. zw. patenty, są anachronizmem, dobowym w ormitywach i archaizacją stosunków, ale nie w nowoczesnym ustroju gospodarczym, w którym, jak to było w Malopolska i dawny zabór pruski, przeważające do nowoczesnych form opodatkowania, w żaden sposób nie mogą się żyć z tą przetrzała formą — czy namiastka przychodowego podatku zarobkowego, która bardzo nierównomiernie, a zarazem bardzo niesprawiedliwie, obciąża handel (szczególnie handel), przemysł i rzemiołstwo.